

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 10 lipca 2017 roku**

**Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w II Wydziale Karnym** w składzie:

**Przewodniczący** SSR Dariusz Wiśniewski

**Protokolant** Martyna Żywicka

przy udziale **Oskarżyciela**

**publicznego** PIP (...) w B.

**Oskarżycielki**

**posiłkowej** D. R.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 24 lutego, 7 kwietnia, 19 maja oraz 5 i 26 czerwca 2017 roku sprawy:

**H. P.**, syna J. i A. z domu Z., urodzonego w dniu (...) w miejscowości K.,

**obwinionego o to, że:**

I. jako pracodawca (...) H. P., (...)-(...) B., ul. (...), będąc odpowiedzialnym za bezpieczną organizację pracy pracowników oraz osób fizycznych wykonujących pracę na innej podstawie niż stosunek pracy, nie przestrzegał przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy przez to, że w dniu 30.09.2016 r. dopuścił do pracy na wysokości 6 m osoby: W. S. oraz M. K. (1), polegającej na ustaleniu sposobu montażu świetlików dachowych na nowobudowanej hali przy ul. (...), bez zabezpieczenia ww. osób przed upadkiem z wysokości, co spowodowało upadek M. K. (2) z dachu przez odsłonięty otwór świetlika i w następstwie jego śmierć,

**tj. o czyn z art. 283 § 1 k.p. w zw. z art. 207 § 2 pkt.1, 2 i 3 k.p., art. 304 § 1 i § 3 k.p., § 6 i § 133 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2003 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych (Dz. U. Nr 47, poz. 401),**

II. jako pracodawca (...) H. P., (...)-(...) B., ul. (...), będąc odpowiedzialnym za bezpieczną organizację pracy pracowników oraz osób fizycznych wykonujących pracę na innej podstawie niż stosunek pracy, w okresie od dnia 20.09.2016 r. do dnia 30.09.2016 r. nie zapewnił przeszkolenia M. K. (2) oraz w okresie od dnia 16.09.2016 r. do dnia 30.09.2016 r. nie zapewnił przeszkolenia W. S. w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie instruktażu stanowiskowego na stanowisku pracy przy montażu płyt i świetlików na dachu budynku przy ul. (...),

**tj. o czyn z art. 283 § 1 k.p. w zw. z art. 207 § 2 pkt. 1 k.p., art. 211 k.p., art. 304 §1 i § 3 k.p., art. 304<sup>1</sup> k.p.,**

III. jako pracodawca (...) H. P., (...)-(...) B., ul. (...), będąc odpowiedzialnym za bezpieczną organizację pracy pracowników oraz osób fizycznych wykonujących pracę na innej podstawie niż stosunek pracy, w okresie od dnia 20.09.2016 r. do dnia 30.09.2016 r. nie wyegzekwował od M. K. (2) oraz w okresie od dnia 16.09.2016 r. do dnia 30.09.2016 r. nie wyegzekwował od W. S., którym powierzył prace na wysokości 6 m, obowiązku poddania się

wstępnym badaniom lekarskim w celu stwierdzenia przeciwwskazań lub braku przeciwwskazań do wykonywania prac na wysokości przy ul. (...),

**tj. o czyn z art. 283 § 1 k.p. w zw. z art. 207 § 2 pkt. 1 k.p., art. 211 k.p., art. 304 §1 i § 3 k.p., art. 304<sup>1</sup> k.p.,**

I. Obwinionego uznaje za winnego popełnienia zarzuconych mu czynów, z tym, że kwalifikuje je z art. 283 § 1 k.p. – i za to na mocy art. 283 § 1 k.p. w zw. z art. 9 § 2 k.w. wymierza mu **karę 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych grzywny.**

II. **Zasądza** od obwinionego na rzecz oskarżycielki posiłkowej D. R. kwotę **648 (sześćset czterdzieści osiem) złotych** tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

III. **Zasądza** od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę **1.000 (jeden tysiąc) złotych** tytułem opłaty oraz kwotę **100 (sto) złotych** tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania w sprawie.

**Sędzia :**

**II W 21/17**

## UZASADNIENIE

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

H. P. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą przy ulicy (...) w B.. We wrześniu 2016 roku przedsiębiorstwo to prowadziło roboty budowlane związane ze wznoszeniem nowej hali magazynowej przy ulicy (...) na granicy B. i miejscowości A.. W dniu 15 września 2016 roku H. P. zawarł z W. S. umowę – nazwaną „umową o dzieło” – na mocy której W. S. zobowiązał się do osobistego wykonania na rzecz firmy (...), w okresie do dnia 7 października 2016 roku, elewacji i pokrycia dachowego z płyty warstwowej w budynku wskazanej wyżej hali magazynowej, w zamian za określone wynagrodzenie. W. S. rozpoczął pracę z dniem 16 września 2016 roku, przy czym wykonywał ją pod kierunkiem H. P., który każdego dnia decydował o konkretnym zakresie jego zadań. Polegały one głównie na sprzątnięciu terenu budowy, jak też na transportowaniu przy pomocy podnośnika nożycowego płyt z blachy, które następnie były montowane na dachu wznoszonej hali przez samego H. P.. Co najmniej od dnia 20 września 2016 roku w robotach tych W. S. pomagał M. K. (2), znajomy H. P., któremu właściciel firmy (...) ustnie powierzył wykonywanie różnych prac na terenie tej budowy. W dniu 30 września 2016 roku przed godziną 13:00 M. K. (2) i W. S. – realizując zadania przekazane im przez H. P. – przy pomocy podnośnika nożycowego dostali się na dach budowanej hali magazynowej, położony na wysokości około 6 metrów, po czym przystąpili do pracy polegającej na ustaleniu sposobu montażu świetlików dachowych. W tym celu, odkręcili dwie płyty z blachy oraz zaczęli odciągać je na bok, odsłaniając otwór przeznaczony na świetlik. Roboty te wykonywali bez uprzedniego poddania się wstępnym badaniom lekarskim i uzyskania zaświadczenia o braku przeciwwskazań do pracy na wysokości, jak również bez stosownego instruktażu stanowiskowego w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, nie stosując zarazem żadnych środków chroniących przed upadkiem z wysokości. W pewnym momencie, M. K. (2) spadł z dachu przez odsłonięty otwór świetlika do wnętrza wznoszonej hali magazynowej i upadł na położoną około 6 metrów niżej betonową posadzkę, doznając urazu, który skutkowało jego zgonem po przewiezieniu do szpitala.

**Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił:** na podstawie zeznań M. P. (**k. 37, 81 – 810**) i T. D. (**k. 2430 – 244**), a częściowo także W. S. (**k. 41, 44, 80 – 800**) i D. R. (**k. 800 – 81**), jak również przy wykorzystaniu protokołu kontroli (**k. 8 – 16**), z odpowiedzią na zgłoszone do jego treści zastrzeżenia (**k. 17 – 19**), dokumentacji fotograficznej (**k. 26 – 31**), kopii umowy o dzieło (**k. 32 – 33**) oraz opinii biegłego z zakresu bhp (**k. 265 – 287**).

H. P. zarzucono, iż jako pracodawca, a tym samym osoba odpowiedzialna za stan bezpieczeństwa i higieny pracy, dopuszczając M. K. (2) i W. S. do pracy na wysokości bez uprzedniego zapewnienia im stosownego przeszkolenia i bez wyegzekwowania od nich obowiązku poddania się niezbędnym badaniom lekarskim, jak też bez wyposażenia ich w

środki zabezpieczające przed upadkiem z wysokości, naruszył szereg przepisów regulujących bezpieczeństwo i higienę pracy, trzykrotnie wyczerpując ustawowe znamiona wykroczenia z art. 283 § 1 k.p.

H. P. nie przyznał się do winy. Oświadczył (**k. 790**), że w dniu 30 września 2016 roku M. K. (2) i W. S. bez jego wiedzy i zgody przyszedli na plac budowy i dostali się na dach wznoszonej hali magazynowej. Zaprzeczył, aby powierzył im wówczas jakieś prace, a tym bardziej nakazał montaż świetlików dachowych. Dodał, że chciał zawrzeć stosowną umowę z M. K. (2), który jednak nie był tym zainteresowany, sugerując, iż prowadzi działalność gospodarczą i po zakończeniu współpracy wystawi fakturę VAT za swoje usługi. Obwiniony odmówił złożenia innych wyjaśnień oraz skorzystał z prawa do odmowy udzielania odpowiedzi na jakiegokolwiek pytania.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Bezspornym jest, że w dniu 30 września 2016 roku, przed godziną 13:00, W. S.

i M. K. (2) przy pomocy podnośnika nożycowego dostali się na dach hali magazynowej, którą na granicy B. oraz miejscowości A., przy ulicy (...), budowała firma (...), będąca własnością H. P., a następnie przystąpili tam do pracy związanej z ustaleniem sposobu montażu świetlików dachowych. Wymienieni odkręcili dwie płyty z blachy i zaczęli odciągać je na bok, odsłaniając otwór przeznaczony na świetlik. W pewnym momencie, z nieustalonych dotąd przyczyn, M. K. (2) spadł z dachu przez odsłonięty otwór świetlika i upadł na położoną o około 6 metrów niżej betonową posadzkę, doznając urazu fizycznego, który skutkowało jego zgonem po przewiezieniu do szpitala.

Nie ulega również wątpliwości, że M. K. (2) i W. S. wykonywali wówczas roboty budowlane bez uprzedniego poddania się badaniom lekarskim i uzyskania zaświadczenia o braku przeciwwskazań do pracy na wysokości, nie przeszli stosownego instruktażu stanowiskowego w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, a przy tym nie stosowali żadnych środków ochrony indywidualnej przed upadkiem z wysokości, ani technicznych środków ochronnych, zabezpieczających przed wypadnięciem przez otwory świetlikowe (i w skuteczne środki ochronne w istocie nie zostali w ogóle wyposażeni).

Poza sporem pozostaje też, że W. S. świadczył pracę na rzecz firmy (...) od dnia 16 września 2016 roku, zaś M. K. (2) – co najmniej od dnia 20 września 2016 roku.

Powyższe okoliczności w sposób jednoznaczny wynikają z treści protokołu kontroli prowadzonej w firmie (...) przez Państwową Inspekcję Pracy po wypadku z dnia 30 września 2016 roku (**k. 8 – 16**), którą uzupełniają: odpowiedź inspektora pracy T. D. na zastrzeżenia zgłoszone przez kontrolowany podmiot (**k. 17 – 19**), a także zeznania złożone przez tego kontrolera w charakterze świadka (**k. 2430 – 244**). Tezy ze wskazanego protokołu kontroli wspiera ponadto wykonana na miejscu wypadku dokumentacja fotograficzna (**k. 26 – 31**) oraz opinia sporządzona przez biegłego sądowego z zakresu bhp (**k. 265 – 287**), która jawi się jako jasna, kompletna i w pełni logiczna, przeto Sąd w całości ją podzielił. Przebieg zdarzenia z dnia 30 września 2016 roku dokładnie opisał również naoczny świadek wypadku M. K. (2), czyli W. S., którego depozycje w tym zakresie zasługują na obdarzenie przymiotem wiarygodnych (**k. 41, 44, 80 – 800**).

Pierwszą kwestią sporną było to, w jakim charakterze W. S. i M. K. (2) świadczyli pracę na rzecz firmy (...), a w szczególności, czy byli oni pracownikami w rozumieniu art. 2 k.p. (w świetle tego przepisu pracownikiem jest bowiem jedynie osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę).

Z depozycji W. S. (**k. 41, 44, 80 – 800**) wynika, że na rzecz firmy (...) pracował w oparciu o umowę o dzieło, zawartą z H. P. w dniu 15 września 2016 roku (**k. 32 – 33**). Niezwykła lakoniczność owej umowy, w powiązaniu z zadeklarowanym przez tego świadka brakiem doświadczenia w wykonywaniu robót budowlanych i sygnalizowanym przez niego pragnieniem zatrudnienia w oparciu o umowę o pracę, na co ostatecznie „nie miał czasu”, budzi jednak wątpliwości, czy istotnie owa umowa o dzieło została zawarta we wskazanej w jej treści dacie, czy też sporządzono ją już po wypadku z dnia 30 września 2016 roku i antydatowano, aby zmniejszyć tym odpowiedzialność obwinionego (doświadczenie życiowe wskazuje, że W. S. mógł nieformalnie świadczyć pracę na rzecz firmy (...), a ostatecznie

zgodził się na sformalizowanie stosunku łączącego go z tym przedsiębiorcą, by mieć możliwość dalszej współpracy i otrzymania satysfakcjonującej go zapłaty). Istotniejsze jest jednak to, że nawet w przypadku uznania, iż owa „umowa o dzieło” została zawarta w dniu 15 września 2016 roku, powstaje wątpliwość, czy w istocie nie doszło tutaj do nawiązania stosunku pracy. Zgodnie bowiem z treścią art. 22 § 1 k.p., przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, a także w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, zaś pracodawca – do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Zatrudnienie w opisanych wyżej warunkach jest przy tym zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy (art. 22 § 1<sup>1</sup> k.p.). Sporna „umowa o dzieło” nakładała tymczasem na W. S. obowiązek osobistego wykonania na rzecz firmy (...) pracy w postaci elewacji oraz pokrycia dachowego z płyty warstwowej, bez wątplenia w konkretnym budynku i w określonym czasie (od dnia 16 września 2016 roku do dnia 7 października 2016 roku), w zamian za ustalone wynagrodzenie. Jedynym elementem, który odróżniał ten dokument od istoty umowy o pracę, był zatem brak zapisu wskazującego na świadczenie pracy pod kierownictwem pracodawcy, ale w rzeczywistości stanowiło to próbę obejścia obowiązujących przepisów, jeśli zważyć, iż W. S. nie posiadał doświadczenia w wykonywaniu robót budowlanych, nie dysponował nawet żadnymi narzędziami, a z jego zeznań wynika, że po zawarciu tej umowy każdego dnia, zwykle około godziny 08:00, zgłaszał się na teren budowy i otrzymywał od H. P. dyspozycje wykonania określonych zadań, w procesie świadczenia pracy będąc mu całkowicie podporządkowanym.

Jeżeli chodzi o M. K. (2), to nie ulega wątpliwości, że z firmą (...) nie łączyła go żadna umowa pisemna. Z wyjaśnień H. P. wynika, że proponował wymienionemu zawarcie umowy o pracę, jednak nie był on tym zainteresowany, twierdząc, że za swoją pracę wystawi później fakturę VAT, a tym samym sugerując, że prowadzi jakąś działalność gospodarczą. Z depozycji D. R., wdowy po M. K. (2), wynika jednak (**k. 800 – 81**), że jej mąż był emerytem i nie prowadził żadnej działalności gospodarczej. Zarazem bardzo dobrze znał obwinionego, albowiem pochodzili z jednej miejscowości, zwracali się do siebie po imieniu. Świadek dodała, iż M. K. (2) współpracował z firmą (...) od wiosny 2016 roku i wielokrotnie nalegała na niego, by zawarł z tym przedsiębiorcą stosowną umowę, na czym jej mężowi również zależało, ale do czego – z nieznanych jej przyczyn – ostatecznie nie doszło. Niezależnie jednak od powyższego, nie ulega wątpliwości, że M. K. (2) świadczył pracę na rzecz przedsiębiorstwa (...), którą osobiście powierzał mu H. P., nie dbając o jakiegokolwiek sformalizowanie tych relacji (np. o zawarcie z wyżej wymienionym umowy jako z rzekomym przedsiębiorcą). Charakter zarzutów postawionych obwinionemu w niniejszej sprawie poza obszarem zainteresowania Sądu umieszcza zarazem jednoznaczne ustalenie, czy M. K. (2) świadczył pracę na rzecz firmy (...) już od wiosny 2016 roku (z sygnalizowaną przez D. R. przerwą w lipcu i sierpniu 2016 roku), od pierwszej połowy września 2016 roku (na co wskazują depozycje W. S.), czy też dopiero od dnia 20 września 2016 roku (na co w toku kontroli przeprowadzonej przez Państwową Inspekcję Pracy wskazywał sam obwiniony).

Przesłuchana w charakterze świadka pracownica firmy (...), M. P., zeznała (**k. 37, 81 – 810**), że obwiniony osobiście decydował o zatrudnieniu wszystkich pracowników, zajmował się też organizacją ich pracy i przeprowadzał szkolenia stanowiskowe robotników budowlanych. Dodała, iż nie знаła M. K. (2), nie posiadała wiedzy, że miał być zatrudniony w firmie (...), bądź współpracować z nią na innych zasadach, a jednocześnie była pewna, że nie zawierał z tym podmiotem żadnej formalnej umowy i nie był kierowany na badania lekarskie. Depozycje te nie wykazują żadnych mankamentów i nie były kwestionowane w toku postępowania, toteż Sąd uznał je za wiarygodne.

Nadmienić w tym miejscu należy, że w trakcie postępowania przygotowawczego prowadzonego równoległe z niniejszą sprawą przez Prokuraturę Okręgową w B. w przedmiocie nieumyślnego spowodowania śmierci M. K. (2) w wyniku zaniedbania obowiązków z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy przesłuchano wielu pracowników firmy (...), jak również znajomych oraz członków rodziny wyżej wymienionego, jednakże ich depozycje nie wniosły niczego istotnego z punktu widzenia zarzutów przedstawionych H. P. w tej sprawie, a w szczególności nie pozwoliły na dokładniejsze odtworzenie okoliczności bezpośrednio poprzedzających zajście z dnia 30 września 2016 roku, czy też precyzyjne ustalenie charakteru i okresu współpracy M. K. (2) z obwinionym (**k. 91 – 240**).

Wspomnieć również wypada, iż w toku procesu zabezpieczono kopię dzinnika budowy hali przy ulicy (...) (**k. 259 – 263**), w którym ujawniono zapis sporządzony przez kierownika tej budowy, A. L., datowany na dzień 17 sierpnia 2016

roku, z którego wynikało, że w owym dniu wstrzymał on wszelkie prace na tej budowie, uznając, że roboty budowlane są tam prowadzone w sposób niezgodny z opracowaną dokumentacją projektową i pozwoleniem na budowę – która to decyzja obowiązywała w dniu 30 września 2016 roku. Powyższą okoliczność potwierdził w swoich depozycjach A. L. (**k. 2960 – 297**), natomiast kategorię zaprzeczyli jej: obwiniony, w złożonych w toku rozprawy wyjaśnieniach uzupełniających (**k. 3040**), jak również świadkowie w osobach T. P. (**k. 3030 – 304**) i R. P. (**k. 304**), a pośrednio także świadek A. R. (**k. 304 – 3040**) – utrzymując, że wskazany wyżej zapis został zamieszczony w dzienniku budowy dopiero po wypadku, aby uwolnić kierownika budowy od jakiejkolwiek współodpowiedzialności za jego zaistnienie. W ocenie Sądu, w oparciu o zebrany materiał dowodowy powstałych w tym zakresie wątpliwości nie da się usunąć, jednak kwestia ta nie ma w istocie większego znaczenia dla wydania w niniejszej sprawie rozstrzygnięcia – jeśli bowiem przyjmemy, że H. P. był zobowiązany do stosownego przeszkolenia M. K. (2) i W. S. oraz wygekwowania od nich obowiązku poddania się niezbędnym badaniom lekarskim, a także wyposażenia ich w środki ochronne, zabezpieczające przed upadkiem z wysokości, to powierzenie im przez obwinionego robót na terenie budowy, na której wszelkie prace budowlane zostały wstrzymane decyzją kierownika budowy mogłoby co najwyżej stanowić dodatkową okoliczność obciążającą, jeśli natomiast ustalimy, że na obwinionym nie ciążyły wskazane wyżej obowiązki, to sam fakt wykonywania przez M. K. (2) i W. S. robót budowlanych mimo decyzji kierownika budowy o ich wstrzymaniu nie dawałby podstaw do przypisania H. P. odpowiedzialności za zarzucone mu wykroczenia.

H. P. utrzymywał w swoich wyjaśnieniach, iż w dniu 30 września 2016 roku M. K. (2) i W. S. przyszli na teren budowy bez jego wiedzy i przystąpili do pracy, której nigdy im nie powierzał. W świetle wskazań płynących z doświadczenia życiowego teza ta jawi się jednak jako całkowicie nieprawdopodobna. W. S. zeznał, iż za każdym razem, kiedy zgłaszał się do firmy (...), spotykał się tam z obwinionym, który zakreślał mu konkretne zadania na dany dzień. Nie sposób więc przyjąć, że akurat w dniu zaistniałego wypadku – jak wynika z jego depozycji – nie miał zamiaru przyjść do pracy, ostatecznie zjawiał się tam jednak (wyjątkowo około godziny 12:00, a nie około godziny 08:00, jak zwykle) za namową przypadkowo spotkanego na terenie B. M. K. (2) (którego żona zeznała, że w tym dniu osobiście zawiozła go pod bramę firmy (...) na godzinę 07:30), po raz pierwszy nie zgłosił się do H. P., i podjął się pracy, do której w istocie nie był zobowiązany i której nigdy wcześniej nie wykonywał. Nie sposób także przyjąć, że M. K. (2), który nawet nie miał z firmą (...) żadnej umowy, przyszedł na teren budowy hali bez porozumienia z obwinionym (który był jego dobrym kolegą) i samowolnie podjął się pracy, której nikt od niego nie oczekiwał i do której nie miał niezbędnych kwalifikacji (a którą wcześniej miał wykonywać sam H. P., montując inne świetliki). Co więcej, z depozycji D. R. wynika, że o ile w początkowym okresie swej współpracy z firmą (...) jej mąż wykonywał prace związane z obróbką drewna, o tyle we wrześniu 2016 roku wspominał jej, że ma się zająć montowaniem świetlików – i nawet pytał się jednego ze znajomych, w jaki sposób najlepiej się za to zabrać.

Wykroczenie z art. 283 § 1 k.p. popełnia między innymi ten, kto, będąc odpowiedzialnym za stan bezpieczeństwa i higieny pracy, nie przestrzega przepisów lub zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. Z treści art. 207 § 1 k.p. wynika natomiast, że odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy ponosi pracodawca, zaś art. 3 k.p. definiuje, iż pracodawcą jest jednostka organizacyjna, choćby nie posiadała osobowości prawnej, a także osoba fizyczna, jeżeli zatrudniają one pracowników. Prowadzi to do wniosku, że H. P., prowadzący własną działalność gospodarczą pod firmą (...) oraz zatrudniający pracowników, jest pracodawcą i ponosi pełną odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w swoim zakładzie.

Pracodawca, przez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, jest obowiązany chronić zdrowie i życie swoich pracowników (art. 207 § 2 k.p.), ale także osób fizycznych wykonujących pracę w jego zakładzie pracy lub w wyznaczonym przez niego miejscu na innej podstawie niż stosunek pracy oraz osób prowadzących tam działalność gospodarczą na własny rachunek (art. 304 § 1 k.p.). Z powyższego wynika, iż H. P. był zobowiązany do zapewnienia W. S. i M. K. (2) bezpiecznych i higienicznych warunków pracy na terenie budowy hali przy ulicy (...), a zarazem do ochrony ich życia i zdrowia, niezależnie od tego, czy w rzeczywistości byli oni jego pracownikami, czy też świadczyli na jego rzecz pracę w oparciu o „umowę o dzieło”, bądź jako „przedsiębiorcy”.

Oczywiście, określone obowiązki w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy ciąży również na pracownikach (ich otwarty katalog zawarty jest w art. 211 k.p.), natomiast pracodawca jest zobligowany do egzekwowania ich

przestrzegania. Co więcej, obowiązki ujęte w art. 211 k.p. ciążyą także na osobach fizycznych wykonujących pracę w zakładzie pracy lub też w miejscu wyznaczonym przez pracodawcę na innej podstawie niż stosunek pracy, jak również na osobach prowadzących tam działalność gospodarczą na własny rachunek – a w konsekwencji, pracodawca jest zobligowany egzekwować ich przestrzeganie także od tych podmiotów (art. 304<sup>1</sup> k.p.). Jest przy tym faktem, że obowiązki wynikające z art. 211 k.p. obejmują osoby inne niż pracownicy jedynie w zakresie określonym przez pracodawcę, lecz w istocie regulacja z art. 304<sup>1</sup> k.p. daje pracodawcy wyłącznie możliwość ograniczenia obowiązków nakładanych na takie podmioty, nie zwalnia go zaś z podejmowania na ich rzecz działań w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, nawet jeśli całkowicie zrezygnował z określenia, które zasady z art. 211 k.p. mają do nich zastosowanie. Nie bez znaczenia pozostaje charakter wykonywanej przez dany podmiot pracy, warunki, w jakich jest ona świadczona, czy też stopień zbliżenia relacji łączącej pracodawcę z tym podmiotem do stosunku pracy – nie sposób jednak przyjąć, że zachowanie pracodawcy, który nie podjął jakichkolwiek możliwych i dyktowanych doświadczeniem życiowym oraz dbałością o zdrowie i życie osób pozostających w sferze funkcjonowania jego zakładu pracy (zwłaszcza, gdy cechuje się on ponadprzeciętnym ryzykiem wystąpienia wypadków przy pracy, jak teren budowy) działań zapobiegających naruszeniu tych dóbr, nie stanowi naruszenia obowiązku z art. 304 § 1 k.p., uzasadniającego odpowiedzialność z art. 283 § 1 k.p.

Powyższe prowadzi do wniosku, że H. P. jako pracodawca był odpowiedzialny za zorganizowanie M. K. (2) oraz W. S. bezpiecznych i higienicznych warunków pracy na terenie budowy hali przy ulicy (...), a z uwagi na charakter powierzonych im zadań warunkami sine qua non realizacji tego obowiązku były: wyegzekwowanie od nich obowiązku poddania się wstępnym badaniom lekarskim celem stwierdzenia ewentualnych przeciwwskazań do pracy na wysokości albo ich braku, zapewnienie im stosownego instruktażu stanowiskowego w dziedzinie bhp, a także wyposażenie ich w środki ochronne zabezpieczające przed upadkiem z wysokości. Naruszenie każdego z tych wymogów stanowiło realizację ustawowych znamion wykroczenia z art. 283 § 1 k.p.

Sąd wymierzył H. P. karę 10.000 złotych grzywny, uznając, że będzie ona w pełni adekwatna do stopnia jego winy i całokształtu okoliczności przypisanych mu wykroczeń. Z uwagi na fakt, że obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów, złożył wyjaśnienia, które są sprzeczne z dokonanymi ustaleniami faktycznymi, a jednocześnie w najmniejszym nawet stopniu nie przejawiał żalu z powodu swojego nagannego postępowania, jedyną okolicznością łagodzącą był fakt, iż nie wchodził on dotąd w konflikty z prawem (**k. 88**). Przesłankami obciążającymi były z kolei waga oraz liczba umyślnie naruszonych przez niego zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, których bezpośrednim skutkiem był śmiertelny wypadek przy pracy. Ustalając wysokość kary grzywny Sąd uwzględnił również sytuację majątkową i możliwości finansowe obwinionego, który prowadzi własną działalność gospodarczą, deklarując dochód sięgający 5.000 złotych miesięcznie, pobiera też rentę w wysokości 200 złotych i jest właścicielem około 4 ha ziemi, a jednocześnie nie posiada nikogo na swoim utrzymaniu.

O kosztach orzeczono zgodnie z art. 118 § 1 k.p.w. oraz art. 616 k.p.k. i art. 627 k.p.k. w zw. z art. 119 § 1 k.p.w., w tym o wysokości opłaty w myśl art. 3 ust. 1 i art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, z późn. zm.), o kwocie zryczałtowanych wydatków postępowania zgodnie z § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania i opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2001 roku, Nr 118, poz. 1269), zaś o wysokości kosztów zastępstwa prawnego – z uwzględnieniem § 11 ust. 2 pkt 2 i ust. 7, § 16 oraz § 17 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804, z późn. zm.).

**Sędzia :**